KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr. 6 21. stycznia 1944 W.P. Rok VI.

O D E Z W A.

Naród polski przeżywa jeden z największych momentów swojej historii. Na szali dziejów ważą się nasze losy na dziesiątki, a może nawet setki lat. Największa w dziejach wojna, najstraszliwszy kataklizm, jaki ludzkość kiedykolwiek przeżyła, zbliża się ku końcowi, a z oparów krwi i zbrodni wyłaniają się coraz wyraźniej zarysy nowego świata.

Ta chwila osobliwa, którą przeżywamy stanowi równocześnie próbę wielkości Narodu, jego dojrzałości i mocy. Naród polski w chwilach decydujących dawał niejednokrotnie dowody swojej dojrzałości i wielkości moralnej, jednocząc siły dla wielkiego wspólnego celu, podporządkowując mu wszystkie pragnienia i wysiłki jednostek czy grup. W tej chwili, więcej może niż kiedykolwiek, wielkość narodu musi się wyrazić w jedności i podporządkowaniu władzom państwowym tj. Rządowi Rzeczypospolitej w Londynie i jego przedstawicielowi, Pełnomocnikowi Rządu na Kraj.

Z Pełnomocnikiem Rządu na Kraj najściślej współpracują przedstawiciele największych stronnictw politycznych w Kraju, które wyrażają wolę olbrzymiej, przygniatającej większości Narodu.

Zaufanie do prawowitego, powszechnie uznawanego przez wszystkich Polaków Rządu Rzeczypospolitej oraz do jego Pełnomocnika na Kraj wyrażone zostało we wspólnej deklaracji 4 największych stronnictw polskich z dn. 15. sierpnia 1943 r. Decyzje podejmowane przez Rząd i jego Pełnomocnika na Kraj są zatem oparte o szerokie podstawy demokratyczne. Były one i zawsze będą wyrazem woli Narodu, który dlatego uznaje je i w czyn wprowadza.

Przez 4 przeszło lata Kraj krwawi się w nierównej walce z okupantem, nie idąc mimo straszliwego terroru i olbrzymich ofiar na żadne kompromisy czy ugody. Walki tej nie przerwaliśmy ani na chwilę i nie przerwiemy bez względu na rozwój wydarzeń. Między nami a Niemcami leży nie tylko przepaść nienawiści, ale i coraz większe morze krwi najlepszych synów Narodu, ginących w obozach Majdanka, Oświęcima czy Dachau, wieszanych i rozstrzeliwanych, a ginących z okrzykiem "Niech żyje Polska" na ustach. Walka z bestialstwem hitlerowskim jest pierwszym, najświętszym obowiązkiem wszystkich Polaków i wszystko inne musi być jej podporządkowane. Kierownictwo tej walki, określanie jej form i szczegółów należy wyłącznie do prawowitych organów Rządu, który ponosi historyczną odpowiedzialność za jej przebieg i wyniki. Wszelka samowola, choćby wynikająca z najlepszych pobudek, działa na szkodę Narodu, gdyż anarchizuje jego życie i osłabia siłę.

W tych decydujących chwilach każdy obywatel Państwa Polskiego jest żołnierzem, który winien jest posłuszeństwo swym władzom. Wydawanie zarządzeń i rozkazów należy należy w Kraju wyłącznie do Pełnomocnika Rządu, Komendanta Sił Zbrojnych względnie Kierownictwa Walki Podziemnej. Ktokolwiek będzie sobie uzurpował prawo wydawania rozkazów lub prowadził akcje samowolne sprzeczne z rozkazami prawowitych władz polskich będzie traktowany jako szkodnik i tępiony z całą surowością prawa.

Wzywamy społeczeństwo do zachowania całkowitego spokoju, trwania na stanowisku i oczekiwania rozkazów Rządu!

Kierownictwo Walki Podziemnej
Okr. Lwowskiego.

I. SPRAWY POLSKIE.

Odpowiedź rządu sowieckiego na polską deklarację spotkała się z dużym niezadowoleniem prasy anglosaskiej i powszechnie uznana została za popędliwą i szorstką. Już 17. I. podało radio londyńskie po polsku, że "miarodajne czynniki uznają oświadczenie rządu sow. tak w tonie, jak i w treści za pożałowania godne zwłaszcza wobec odmiennego tonu oświadczenia polskiego, mającego na celu doprowadzenie do porozumienia obu stron."

Amer. min. spr. zagr. Hull zawiadomił Rząd Polski, że Rząd St. Zjednoczonych gotów jest pośredniczyć między nim a rządem sow. Rząd sowiecki został

również powiadomiony o tym przez Hulla. Hull ma nadzieję, że uda mu się doprowadzić do porozumienia. COrdell Hull oświadczył, że z chwilą, gdy Rząd Polski zwrócił się do rządu St. Zjedn. o pośrednictwo w rozmowach z rządem sow., rząd St. Zjedn. zwrócił się do rządu sow. o otwarcie rozmów o ile są one pożądane przez Moskwę, powiadamiając o swej gotowości do pośredniczenia i doprowadzenia do przyjaznych stosunków polsko-sow. Nie wchodząc w meritum sprawy Hull wyraził nadzieję, że znajdą się środki do nawiązania dobrych stosunków między dwoma sprzymierzeńcami. Od rządu sow. nie otrzymał dotąd rząd St. Zjedn. żadnej odpowiedzi.

19. I. min. Eden poruszył w Izbie Gmin zagadnienie polsko-sow. Sprawy te stale absorbują uwagę rządu brytyj. szczególnie bryt. min. spr. zagr. Rząd ang. pozostaje w stałym kontakcie zarówno z rządem polskim jak i z rządem sow. Naszym szczególnym pragnieniem jest doprowadzenie do przyjaznych stosunków polsko-sow., co miałoby najwyższy wpływ na przyszłość Europy. Min. Eden wyraził nadzieję, że znajdzie się jakieś zadawalające rozwiązanie. Jestem pewien, że Izba zdaje sobie sprawę, że w tym szczególnym momencie wskazana jest jak największa ostrożność!"

Pisma sow. zamieściły list Polaka z Ameryki dr. A. Frącika, przewodnicz. "Tow. Przyjaciół Polski", który domaga się połączenia socjalistów polskich i chłopów ze Związkiem Patriotów Pol. w Moskwie i utworzenia nowego rządu w Warszawie, jakoże Rząd Polski w Londynie nie reprezentuje całego narodu polskiego. PAT ogłosił oświadczenie pol. kół socjalistycznych odnośnie do osoby dr. Frącika. Jest to działacz radykalny, który do St. Zjednocz. przybył w czasie wojny, założył tu pismo "Robotnik", atakujące stale bardzo ostro Polskę. Polskie Koła socjal. w St. Zjednoczonych izolowały się od dr. Frącika. Głos i pomysł dr. Frącika jest więc zupełnie odosobniony i warcholski.

Równocześnie propaganda niem. uderzyła nagle w ton przyjaźni i stała się gorliwą orędowniczką naszych praw oczywiście wyłącznie tylko broniąc nas przed sowietami. Gadzinówki ogłaszają wymyślone listy rozmaitych lizusów i schlebiaczy, doradzających plebiscyty, ligi do walki z bolszewizmem, deklamujących o zwartym froncie dusz i serc przeciwko komunizmowi. "Świt" donosi nawet, że radio z Paryża nadało wymyślną sensację z Warszawy o fuzji polskiego ruchu podziemnego z niem. armią dla walki z bolszewikami. Zdaniem Niemców pertraktacje w tej sprawie zostały już zakończone. W takie brednie uwierzyć może tylko wariat! Tylko wariat może też głosić, że ludność Gen. Gub. jest najspokojniejszą wśród wszystkich obszarów "Europy". Dlaczegoż więc tę "najspokojniejszą ludność" karze się Oświęcimem, Majdankiem i egzekucjami na placach miast i wsi?

Specjalny korespondent "Timesa" w Waszyngtonie donosi, że propozycja St. Zjedn. pośredniczenia między Rosją a Polską, została wręczona Rządowi sow. w poniedziałek rano. Odmowy rosyj. nie uważa się jeszcze za koniec sprawy, gdyż przypuszcza się, że Hull nie wysłałby noty do Moskwy, gdyby liczył się z tym, że będzie odrzucona. Nieporozumienie polsko-sow. musi być zahamowane zanim się obróci w kryzys w obozie sprzymierzonych.

"News Chronicle" pisze: Jeśli nowa granica polsko-sow. ma być ustalona, a nie podyktowana to ostatnia nota sow. nie poprawiła sytuacji. Daje ona do zrozumienia, że rząd sow. nie zamierza podjąć stosunków dyplomatycznych z Polską przed rekonstrukcją rządu pol. Spór polsko-sow. przerasta stosunki polsko-sow., obejmując o wiele szersze zagadnienia. Od rozwiązania tego problemu zależy przyszłość i pokój świata.

"Dziennik Polski i Żołnierza" wita radośnie powrót prem. Churchilla do Londynu. "Churchill jest czymś więcej niż premierem brytyjskim, który wziął w ręce sprawę Anglii. Dziś walczące narody widzą w premierze Churchillu symbol walki ze złem i przemocą. Hasła jego stały się hasłami Narodów Zjednoczonych w walce o wolność. To były hasła, o które podjęła walkę Polska. Powrót Churchilla nastąpił w szczególnie ciężkim momencie dla nas. i nie tylko dla nas, ale dla wszystkich narodów zjednoczonych. Prasa

bryt. stwierdza, że z chwilą powrotu premiera Churchilla sprawa polsko-sow. oprze się o niego. Fakt ten napawa Polaków pełną nadzieją.

18. I. odbyło się tajne posiedzenie Rady Narodowej, na którym przemawiał przewodniczący prof. Grabski, oraz prem. Mikołajczyk, który złożył sprawozdanie na temat sytuacji politycznej.

Nacz. Wódz gen. Sosnkowski odwiedził w czasie pobytu na Wschodzie dwa kontrtorpedowce ORP "Dzik" i ORP "Krakowiak". Wódz Naczelny udekorował 30 marynarzy.

Dowództwo pol. marynarki wojennej ogłasza, iż ORP "Dzik" zatopił na Morzu Egejskim statek niem. o pojemności 6 tys. ton oraz 2 mniejsze statki. Ogółem od połowy maja ub. r. "Dzik" zatopił 18 statków o pojemn. 48,500 ton.

"Świt" donosi, że w Radomiu część polskiej ludności została ewakuowana do ghetta i nie pozwolono jej zabrać z mieszkań żadnych rzeczy. W nowych lokalach przeznaczono po 5 osób na jedną izbę.

Według "Świtu" nadeszły nowe instrukcje dla PPR nakazujące ograniczyć działalność partii tylko do Gen. Gub., z wyłączeniem "Galicji", gdzie działalność dywersyjną mają przejąć bolszewickie bandy dywersyjne. Natomiast według tej instrukcji, na ziemiach zachodnich Rp. akcję dywersyjną mają prowadzić tylko organizacje komunistyczne niemieckie. Tak więc Rosja w swej deklaracji "wspaniałomyślnie" darzy nas ziemiami zrabowanymi na zachodzie, a równocześnie nawet na rdzennie polskich ziemiach zachodnich posługuje się komunistami niemieckimi, obiecując znów Niemcom obronę spraw niemieckich.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: 16. I. samoloty amer. dokonały dziennego nalotu na zakłady Messerschmidta w Klagenfurcie w płd. Austrii. Po pierwszym nalocie w 1 1/2 godziny nastąpił drugi nalot. 19. I. RAF atakował bazę wodnopłatowców w Stavanger w Norwegii.

POŁUDNIE: Oddziały wojsk amer. przekroczyły w kilku miejscach dolny brzeg Garigliano. Walki trwają bardzo zacięte. Cassino znajduje się pod ciężkim ogniem artylerii sprzymierzonych. Atak na Garigliano rozpoczął się w poniedz. wieczór. Wojska francuskie zajęły San Elica. Kontrtorpedowce bryt. ostrzeliwały 19. I. Durazzo w Albanii i cele na dalmatyńskich wyspach, obsadzonych przez wojska niem. 18. I. wojska niem. wysadziły desanty jugosłowiańskiej wyspie Braczone, na płd od Splitu.

WSCHÓD: 17. I. wojska sow. zajęły Tuczyn, 25 km. na płn-wsch. od Równego. Na płn od Nowosokolnik szereg miejscowości zdobyto. Na płn od Humania kontrataki niem. odbito. Na froncie między Winnicą a Humaniem toczy się ogromna bitwa czołgów, przyczym największe nasilenie tej bitwy znajduje się w rej. Winnicy. Wojska gen. Rokosowskiego przekroczyły Lipę. Gen. Wilson, redaktor militarny BBC podaje, że Niemcy nie mogą dopuścić do zaatakowania pól naftowych w Rumunii. Stąd zaciekłe kontrataki niem. na wschód od Winnicy i na płd od Humania. Niemcy wolą raczej zaryzykować drugi Stalingrad byle opóźnić i oddalić zagrożenie źródeł naftowych w Rumunii. Bez nafty nie mogliby Niemcy prowadzić wojny nawet kilku tygodni. Gen. Dittmar w radio berlińskim orzekł, że sytuacja nad Bohem jest b. groźna i że Rosjanie zrobili wszystko, aby wymusić rozstrzygnięcie. Stalin ogłosił w specjalnym rozkazie 19. I. do gen. Goworowa o przełamaniu linii niem. pod Leningradem na głębokości 15-20 km. a szerokości 35-40 km. zajęto Krasnoje Sioło i Rokszę. Na płd od Oranienbauma sowieci zajęli Peterhof. Na tym froncie zdobyto 80 miejscowości. Niemcy stracili 20 tys. zabitych. Sowieci zdobyli 195 dział, w tym 36 dział wielkich przeznaczonych do ostrzeliwania Leningradu. Wzięto 1000 jeńców. W rej. Nowogrodu sowieci posunęli się w głąb pozycji niem. do 30 km. na szerokości 50 km. Zdobyto 80 miejscowości, przerwano linie kolejowe Leningrad-Nowogród i Nowogród-Staraja Russa. W Polsce sowieci zajęli Hoszczę 33 km. na wsch. od Równego na drodze Żytomierz-Równe. Szepetiówka jest zagrożona z 3 stron. Walki na płd odcinku fron

tu ukraińskiego toczą się na płn od Krystynówki. Kontrataki na rzece Boh wykazują znaczne osłabienie. Von Mannstein przegrupowuje podobno swoje wojska.

DALEKI WSCHÓD: 14 armia brytyj. posuwa się dalej w Birmie po zajęciu Mangdau, 50 km. od granicy Indyj. Na N. Brytanii wojska alianckie poczyniły postępy w rej. Arawe.

III. RÓŻNE.

Bryt. min. spr. zagr. zaprzeczyło doniesieniom "Prawdy" o spotkaniu min. Ribbentroppa z 2 wysokimi urzędnikami ang. na terenie półwyspu iberyjskiego, przyczym według korespondenta kairskiego "Prawdy" przedmiotem rozmów miały być warunki pokojowe. Według "Prawdy" spotkanie to nie pozostało bez rezultatów.

Premier Churchill powrócił do Londynu 19. I. Izba Gmin zgotowała prem. entuzjastyczne przyjęcie. Churchill wygląda b. dobrze. W czasie choroby przebywał premier w Kartaginie, której nie mógł opuścić do 27. XII. Później bawił w Marakesch. Z parlamentu udał się Churchill do pałacu w Buckingham, gdzie zjadł śniadanie z królem. W parlamencie oświadczył premier, że niebawem złoży sprawozdanie z sytuacji politycznej.

Bryt. min. lotnictwa podało, iż w ciągu pierwszych 17 dni br. lotnictwo ang. zrzuciło na Niemcy 16,000 ton b. natomiast Niemcy w tym samym czasie zrzucili na Anglię 15 ton bomb.

Wiadomości o deportowaniu dzieci włoskich do sowietów są wyssane z palca.

Gen. Massica, jeden z członków trybunału sądzącego hr. Ciano, został zabity. Inni członkowie sądu otrzymali wyroki śmierci.

Z ostatniej chwili: 20. I. Prem. Churchill i Eden przeprowadzili rozmowę z prem. Mikołajczykiem, min. Romerem i amb. Raczyńskim. Tematem rozmowy stosunki polsko-sow.

Cała prasa moskiewska podała wczorajsze oświadczenie min. Edena w Izbie Gmin z dn. 19. I. w sprawie stosunków polsko-sow.

"Izwiestia" pisze 20. I., iż niem. plany rozbicia jedności sprzymierzonych zostały w niwecz obrócone przez deklarację teherańską. Nic nie jest w stanie oddalić ataku na twierdzę europejską.

Wojska sow. zajęły 20. I. Nowogród nad Jeziorem Ilmen. W Polsce bez zmian.

RAF dokonał w nocy 20. I. ciężkiego nalotu na Berlin.

00--00

Na fundusz prasowy złożono w zł:
Luk 30, K. 50, Dżems 50, Rzech 50, Kruk 20, Haczyk 10, Mig 50, Irka 20, Igła 10, Jurek 20, Jeek 500, M. G. 20, Zapał 10, SS. Polizei 12, XY 16, Dzik 60, Dąb 60, Tabak 20, Kukułka 100, Kuma 50, Ryboł 25, Wilk 20, Norek 50, Kruk 50, Rak 50, Kukułka 50, Skrzat 100, Bożena 20, Czajka 40, H. S. 10
Ryszard 300 ark. p. Fidelis 1000 ark.
Na cele specjalne: Stan i Jagiełło 3020, M. G. 20, Litwin 40, Wawer i Guzik i inni 40, Wis 20, K. 50, Gosposia 30, Urwald 50, Wojtuś 50, Tur 20,
Fiołek sweter, Maryna, Wojtek 2 prześcieradła, Fajka kalesony, kominiarka Jurek kalesony, Makaran kalesony, Maryna kalesony, Szkiełko poszwa, Tur i Ska piernik, makaran, Henryk papierosy, Wilczur 50, Pancerka 30, Swój 20, Łysy 50, Dencio prześcieradło.

00--00